



Sygn. akt II CNP 67/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Maryla Czajkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 lutego 2009 r.

skargi "Poczta Polska"

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 lutego 2007 r., sygn. akt [...]

wydanego w sprawie z powództwa H.D.

przeciwko "Poczta Polska"

o zapłatę,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Powód H.D. w pozwie z dnia 31 maja 2005 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej Poczty Polskiej kwoty 3007 zł. Podniósł, że był adresatem przekazów pieniężnych Komornika Sądu Rejonowego w S. w łącznej kwocie 6003 zł, którą doręczyciel pocztowy przekazał innej - nieuprawnionej osobie. W wyniku reklamacji otrzymał od pozwanej tylko część należności, tj. kwotę 2 996,64 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2006 r. Sąd Rejonowy w G. powództwo oddalił. Ustalił, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych H.D. mieszkał wraz z żoną u M.S. – teściowej, w G. przy ul. A. Żądanie dotyczyło przekazów pocztowych nadanych przez komornika do powoda w okresie od dnia 4 kwietnia 2003 r. do dnia 30 września 2004 r. na łączną kwotę 6003,83 zł. Siedem przekazów na kwotę 2 676,36 zł doręczono teściowej powoda M.S., a kwotę 320,98 zł jego pasierbowi J.K., którzy nie przekazali ich powodowi. Powód w 1998 r. złożył sprzeciw co do wypłaty przekazów pocztowych, zastrzegając, że pieniądze powinny być wypłacane jemu osobiście. H.D. złożył reklamację w dniu 27 stycznia 2005 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. - Prawo pocztowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1159 ze zm. dalej: „ustawa”) do odpowiedzialności operatorów za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej. Operator publiczny odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej w zakresie określonym ustawą, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie powszechnej usługi pocztowej jest następstwem czynu niedozwolonego (art. 57 ust. 3 ustawy). Zdaniem Sądu pierwszej instancji, odpowiedzialność pozwanej wynikała z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, a nie z czynu niedozwolonego. W wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania powszechnej usługi pocztowej w zakresie przesyłki rejestrowanej i przekazu pocztowego prawo wniesienia reklamacji przysługuje nadawcy albo adresatowi, gdy nadawca zrzeknie się na jego rzecz prawa dochodzenia roszczeń albo gdy przesyłka lub kwota pieniężna określona w przekazie pocztowym zostanie

doręczona adresatowi. Roszczenia dochodzone na tej podstawie przedawniają się z upływem 12 miesięcy od dnia nadania przesyłki lub przekazu pocztowego. Z tego względu w zakresie przekazów pocztowych nadanych przed dniem 27 stycznia 2004 r. na kwotę 3007 zł roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

W wyniku apelacji powoda Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 20 lutego 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok i powództwo uwzględnił. Ocenił jako nieuzasadniony zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że art. 61 ust. 1 ustawy określa początek biegu terminu reklamacyjnego, a żadne ze zdarzeń, od których zależy rozpoczęcie biegu tego terminu, nie nastąpiło, gdyż ani nadawca nie zrzekł się na rzecz odbiorcy prawa dochodzenia roszczeń z zawartej umowy, ani też kwota przekazu nie została doręczona. Według art. 62 ust. 1 ustawy, prawo dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym przysługuje nadawcy albo adresatowi po wyczerpaniu drogi postępowania reklamacyjnego, a przez okres trwania reklamacji bieg przedawnienia ulega zawieszeniu (art. 62 ust. 4 ustawy). Powód złożył reklamację w otwartym terminie do jej złożenia, po powzięciu wiadomości o przesyłce. Zgodnie z art. 62 ust. 3 ustawy roszczenia te przedawniają się z upływem 12 miesięcy od dnia nadania przesyłki lub przekazu pocztowego. Gdyby przepis ten interpretować w oderwaniu od innych, należałoby przyjąć za Sądem Rejonowym, że część roszczeń powoda przedawniła się. Nie funkcjonuje on jednak w próżni, a nielogiczną byłaby wykładnia, według której roszczenie powoda przedawniło się wcześniej niż otworzyła się dla niego droga do postępowania reklamacyjnego. Termin przedawnienia nie może zakończyć się przed terminem wyznaczonym pozwanemu do załatwienia reklamacji. Skoro więc powód w otwartym terminie złożył reklamację, a bezpośrednio po jej negatywnym załatwieniu przez pozwanego, wystąpił na drogę postępowania sądowego, to jego zdaniem, należało przyjąć, że wystąpił z roszczeniem przed upływem terminu przedawnienia.

Poza tym zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie pozwanego nosiło znamiona deliktu, gdyż było działaniem bezprawnym i noszącym cechy niedbalstwa, albowiem doręczeń przekazów pieniężnych dokonano – pomimo zastrzeżenia powoda - do rąk innych osób.

Pozwana „Poczta Polska” w skardze z dnia 21 kwietnia 2008 r. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 lutego 2007 r. zarzuciła naruszenie art. 62 ust. 3 oraz art. 61 ustawy a także art. 415 k.c. w zw. z art. 57 ust. 3 ustawy, ewentualnie z art. 130² § 1 i 2 k.p.c., oraz art. 21 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398 ze zm., dalej : „u.k.s.c.”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje od prawomocnego orzeczenia sądu w zasadzie drugiej instancji, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a jego zmiana lub uchylene w drodze innych środków prawnych, nie było i nie jest możliwe (art. 424¹ § 1 k.p.c.). Skarga jest nie tylko środkiem nowym, ale - jak podkreślono w literaturze - wyjątkowym w skali europejskiej. Zasadą bowiem jest, że prawomocność, tworzy nowy stan prawny pomiędzy stronami albo *erga omnes*, jak też sanuje wszelkie ewentualne naruszenia prawa, którymi orzeczenie ewentualnie jest dotknięte. Przy wykładni zawartego w art. 424¹ § 1 k.p.c. pojęcia „niezgodności z prawem” należy uwzględnić istotę i sens odpowiedzialności państwa przewidzianej w art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji oraz naturę władzy sądowniczej. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z jej istoty, ale często z pojęć niedookreślonych, czy klauzul generalnych. W związku z tym w nauce trafnie przyjmuje się istnienie tzw. luzu decyzyjnego, który oznacza możliwość wyboru przez sędziego jednego z możliwych rozwiązań.

Należy także mieć na względzie, że treść orzeczenia zależy od wyników wykładni. W związku z otwartością semantyczną języka, w tym także języka prawnego, mogą mieć miejsce różne, poprawne z punktu widzenia stosowanych metod wykładni, interpretacje. Z tych przyczyn w piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że różne rozstrzygnięcia podobnych spraw mogą być „zgodne z prawem” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1991 r., III ARN 32/91, PUG 1992, nr 2-3, poz. 4).

Z tych między innymi względów trafnie przyjęto w literaturze i w judykaturze, że prawomocne orzeczenie jest niezgodne z prawem, gdy jest sprzeczne

z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz.35, z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 14 grudnia 2006 r., I BP 13/06, M. P. Pr. 2007, nr 5, poz. 253).

Wyrażony pogląd jest ugruntowany w judykaturze i należy go podzielić, choć w literaturze budzi pewne kontrowersje. Niezgodność z prawem to sprzeczność z wynikającymi z przepisów prawa normami prawnymi. Z tego względu – wbrew stanowisku wyrażonemu w literaturze – przy ocenie omawianej przesłanki niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - powoływanie się na wykładnię przepisów jako „miernika” tej niezgodności jest trafne. Orzeczenie, którego skarga dotyczy, jest zgodne z prawem, gdy niejasny przepis interpretowany przy zastosowaniu różnych metod wykładni prowadzi do różnych wyników i jeden z nich zastosował sąd, wydając zaskarżone orzeczenie, choć można się zgodzić, że tej oceny nie powinno się uzależniać od kryteriów niemających wystarczającego oparcia w hipotezie art. 424¹ § 1 k.p.c. Przy ustaleniu znaczenia omawianego pojęcia należy uwzględnić treść zawartego w tym przepisie wyrażenia „prawomocne orzeczenie”. Skutki prawomocności stanowią normatywną podstawę do przyjęcia autonomicznej, obostrzonej definicji bezprawności na gruncie tego unormowania.

Z art. 424¹ § 1 k.p.c. wynika, że szkoda ma zostać wyrządzona przez jego wydanie. Ma być więc następstwem tego, że rozstrzygnięcie jest nieprawidłowe, a zatem nie mają znaczenia naruszenia prawa procesowego i materialnego, które nie doprowadziły do wydania nieprawidłowego wyroku. Sama bezskutkowa niezgodność orzeczenia z prawem nie wyczerpuje hipotezy tego unormowania, gdyż konieczne jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy wadliwością orzeczenia a szkodą. Innymi słowy sentencja orzeczenia ma wywołać szkodę i być sprzeczna normami wynikającymi z powołanych w skardze przepisów prawa, natomiast nie wystarczy jeżeli w tym zakresie występuje tylko wątpliwość, czy nawet wysokie prawdopodobieństwo niezgodności.

Odnosząc poczynione uwagi do zarzutów skargi na wstępie trzeba zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 21 u.k.s.c. w zw. z art. 130² § 1 i 2 i § 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 27, poz. 199), w przedstawionym znaczeniu, już z tego względu, że skutkiem przedstawionego uchybienia mogło być odrzucenie apelacji, a pozwana nie wskazała jako naruszonego art. 130² § 3 k.p.c. Powód opłacił w kasie Sądu opłatę od tego środka odwoławczego w kwocie 150,40 zł niezaokrągloną w górę do pełnego złotego, niemniej skoro nakleił znaczek o nominale 1 zł, to opłata została uiszczona w pełnej wysokości (art. 21 u.k.s.c.). Wprawdzie opłatę sądową w prawidłowej wysokości stanowi kwota zaokrąglona w górę do pełnego złotego, ale w nawiązaniu do treści art. 13 u.k.s.c. za niewadliwą, w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., można uznać wykładnię, że opłata w kwocie 5% wartości przedmiotu sporu jest już opłatą stosunkową.

Prawo cywilne nie wyklucza kumulacji roszczeń, a zbieg roszczeń kontraktowych i deliktowych normuje art. 443 k.c. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania w zakresie doręczenia przekazów pocztowych nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego. Przy reżimie odpowiedzialności deliktowej nie występują ograniczenia odpowiedzialności, które przewiduje Prawo pocztowe, skoro dotyczą one odpowiedzialności kontraktowej (art. 57 ust. 3 ustawy).

Czynu niedozwolonego można się dopuścić nawet wtedy, gdy poszkodowanego i sprawcę łączy stosunek zobowiązaniowy, ale jednocześnie szkoda jest następstwem takiego działania, lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne tzn. niezależne od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1981 r., IV Cr 18/81, niepubl.). „Poczta Polska” odpowiada więc z tytułu czynu niedozwolonego za wynikłą z niego szkodę nie tylko wtedy, gdy listonosz dopuścił się kradzieży przesyłki pieniężnej (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1967 r., III CZP 38/67, OSNCP 1969, nr 5, poz. 80), ale także zawsze wtedy, gdy zachodzą przesłanki odpowiedzialności *ex delicto*, tj. szkoda, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, oraz

adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą i czynem niedozwolonym. W sprawie wystąpiły jedynie zastrzeżenia co do wystąpienia zdarzenia, które możnaby zakwalifikować jako delikt.

Przekazem pocztowym jest polecenie doręczenia adresatowi określonej kwoty pieniężnej przez operatora publicznego (art. 3 pkt 15 ustawy). Realizowanie przekazów pieniężnych należy do kategorii usług powszechnych (art. 3 pkt 25c ustawy). Polega ono na przyjęciu przekazu, jego przemieszczeniu lub przesłaniu oraz doręczeniu adresatowi określonej w nim kwoty pieniężnej. Kwotę tą doręcza się adresatowi pod adresem wskazanym w przekazie, a gdy się go nie zastanie, między innymi osobie pełnoletniej zamieszkałej z adresatem, jeżeli nie złożył on w placówce operatora stosownego zastrzeżenia (art. 26 ust. 1, 3 i 5 ustawy). Skoro powód je złożył, żądając doręczeń przekazów pieniężnych do własnych rąk, to doręczenie ich teściowej i pasierbowi stanowiło naruszenie tych unormowań.

Odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego powstaje tylko w wypadku naruszenia takich norm, które mają na celu ochronę interesów poszkodowanego. Z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej „bezprawne” jest naruszenie tych interesów. W doktrynie koncepcja celu normy, określona jest jako bezprawność względna. Wynika ona z istoty deliktu jako źródła zobowiązania, skoro czyn niedozwolony (działanie lub zaniechanie) ma wyrządzić szkodę „drugiemu” (art. 415 k.c.). Działanie sprawcze musi więc być odnoszone do interesów poszkodowanego bądź poszkodowanych, a nie np. samego sprawcy. Konstrukcja ta jest uznana w literaturze i dominuje w judykaturze (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, OSP 2006, nr 7-8, poz. 89, z dnia 21 listopada 2003 r., I CK 323/02, OSNC 2004, nr 6, poz. 103, z dnia 13 października 1987 r., IV CR 266/87, OSNC 1989, nr 9, poz. 142, OSP 1989, nr 7-12, poz. 1146 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1970 r., III CZP 4/70, OSNCP 1970, nr 9, poz. 146).

Zawarta w art. 26 ust. 3 ustawy norma ma jednak charakter powszechny i ma na celu wprost ochronę interesów wszystkich adresatów przekazów pocztowych. Umowy o dostarczenie spornych przekazów zostały zawarte przez

komornika - co wynika z konstrukcji i treści art. 61 ust. 1 i 62 ust. 1 ustawy – z „Pocztą Polską”. Z tych względów można przyjąć, że działania doręczycieli pozwanej miały charakter bezprawności bezwzględnej, zastosowanie więc przez Sąd Okręgowy konstrukcji czynu niedozwolonego nie stanowiło naruszenia prawa w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy nawet ewentualna obraza przez Sąd Okręgowy art. 61 i 62 ust. 3 ustawy w zw. z art. 117 § 2 k.c., nie doprowadziłaby do wydania nieprawidłowego wyroku i tym samym nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia skargi.

Na marginesie należy zauważyć, że Prawo pocztowe weszło w życie dnia 24 sierpnia 2003 r., a więc do doręczeń przedmiotowych przekazów do tego dnia miała zastosowanie ustawa z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 117, poz. 564 ze zm.; por. art. 93 i 96 ustawy). „Poczta Polska” nie uzasadniła skargi w tym kierunku, ani też nie wskazała jako naruszonych przepisów tej ustawy. Skarga jest środkiem wysoce sformalizowanym i do uwzględnienia wymaga postawienia trafnie umotywowanych zarzutów (art. 424¹⁰ k.p.c.). Odpowiedzialność jednak Poczty Polskiej na podstawie ustawy o łączności oparta była na podobnych zasadach jak obecnie.

Z tych względów Sąd Najwyższy skargę oddalił (art. 424¹¹ k.p.c.).